



NOWINY JANOWSKIE

Wrzesień 2020

Nr 3/2020

W NUMERZE M.IN.

- ✚ Przypominajka
- ✚ Narodowe czytanie
- ✚ Zbiórka charytatywna dla Leny Mazur
- ✚ Grzybobranie
- ✚ O Janowie... II wojna Światowa
- ✚ Mamy nową panią od matematyki
- ✚ Porusz swój umysł
- ✚ Zabawy sensoryczne
- ✚ Warto przeczytać



Koło wsparcia

Przy gazetce szkolnej Nowiny Janowskie funkcjonuje koło wsparcia prowadzone przez specjalistów szkolonych. Za zadanie ma niwelowanie wpływu izolacji, który jest wynikiem trwającej epidemii. Jeżeli potrzebujesz pomocy, wsparcia, rozmowy, możesz do nas napisać nowinyjanowskie@gmail.com.

Skontaktujemy się z tobą i umówimy na indywidualną rozmowę. Jeżeli sami nie będziemy mogli pomóc poszukamy jej w instytucjach, które z nami współpracują.



Przypominamy

o konkursie na bajkę dla dzieci.
Informacja na stronie Szkoły
Podstawowej w Janowie w
zakładce e-gazetka Sierpień.



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



NARODOWE CZYTANIE

Szkoła Podstawowa w Janowie w tym roku po raz pierwszy przystąpiła do Narodowego Czytania. W sobotę 05.09.2020r. o godz. 10.00 na rynku w Janowie nastąpiła inauguracja. Przypominamy, że Narodowe Czytanie to akcja zachęcająca do czytania klasyków polskiej literatury, której patronuje para prezydencka. Akcja jest organizowana przez Prezydenta RP od 2012 roku. W trakcie dziewiątej odsłony, 5 września 2020 roku, czytany był dramat Juliusza Słowackiego „Balladyna” – wybitne dzieło polskiego romantyzmu.

Aktywny udział w wydarzeniu wzięli P. Mateusz Szkaradziński Doradca Wojewody, P. Grzegorz Napiwodzki Wójt Gminy Janowo, P. Grażyna Obrębska Dyrektor Szkoły Podstawowej w Janowie, P. Eugeniusz Pokora Dyrektor Szkoły Podstawowej w Muszakach, P. Krzysztof Żukowski Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, P. Ewa Czaplicka pracownik Gminnej Biblioteki Publicznej, P. Agnieszka Tobojka nauczyciel Szkoły Podstawowej w Janowie, członek rodziny dziewczynki, dla której organizowana była zbiórka charytatywna.

Aby umilić czas słuchaczom Lena Mierzejewska uczennica naszej szkoły wspólnie z nauczycielem Krzysztofem Pisarskim wykonali utwory : F. Schubert „Serenade”, N. Pagenini „Keprys”, muzyka filmowa z serialu „Janosik”. Uroczystość okraszona była Krakowiakiem i tańcem współczesnym w wykonaniu naszych najmłodszych uczniów pod opieką Anny Kacprowicz, Grażyny Napiwodzkiej i Marty Bonisławskiej.



Olśtyn, 5 września 2020 r.

Seanowna Pani
Grażyna Obrębska
Dyrektor Szkoły Podstawowej
im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego
w Janowie

Seanowne Pani Dyrektor

Pragnę uprzejmie podziękować za pamięć i zaproszenie na Narodowe Czytanie w Janowie. Serdecznie pozdrawiam organizatorów oraz uczestników tego wydarzenia.

Czytanie Narodowe to zainicjowana w 2012 r. przez prezydenta RP ogólnopolska akcja publicznego czytania najwybitniejszych polskich dzieł literackich. Ma ona na celu popularyzację czytelnictwa oraz wzmocnienie poczucia polskiej tożsamości. Cieszę się, że kolejna szkoła pragnie dołączyć do tego wyjątkowego przedsięwzięcia. Akcja jest niezwykle ważna dla młodych pokoleń – pogłębia wiedzę o polskiej historii oraz utrwała pamięć o najważniejszych polskich utworach literackich, a jednym z nich jest niepodważalnie perła polskiego romantyzmu – „Balladyna”.

Bardzo pięknym gestem jest połączenie akcji czytania ze zbiórką charytatywną na rzecz dziewczynki chorej na SMA. Cieszę się, że Narodowe Czytanie będzie okazją do okazania wsparcia osobie potrzebującej naszej solidarności. Proszę przekazać jej ode mnie moje najszersze życzenia powrotu do zdrowia.

Łączę wyrazy szacunku
Artur Chojecki



Zbiórka charytatywna dla Leny Mazur

W związku z tym, że akcja Narodowe Czytanie została połączona ze zbiórką charytatywną na rzecz dziecka chorego na SMA Leny Mazur, patronat nad całą imprezą przejął Wojewoda Warmińsko – Mazurski Artur Chojecki. Przekazał na licytację wieczne, wygrawerowane pióro. Nasza szkoła przygotowała kawiarnię, gdzie za symboliczną kwotę można było skosztować pysznego ciasta przygotowanego przez rodziców i nauczycieli oraz napić się kawy i herbaty. Udało nam się pozyskać atrakcyjne przedmioty na loterię fantową i licytację. We wszystko bardzo zaangażowała się społeczność szkolna. Wspólnymi siłami zebraliśmy 6000 złotych.

Siepomaga Lenka Macur

100zł - 12 szt - 1200zł
50zł - 9szt - 450zł
20zł - 27szt - 540zł
10zł - 61szt - 610zł
5zł - 42szt - 210zł
2zł - 100szt - 200zł
1zł - 96szt - 96zł
50gr - 47 szt - 23,5zł
20gr - 35szt - 7zł
10gr - 15szt - 1,5zł

razem 3488

Łącznie zebrano 6000 zł (6 tysięcy)

SZKOŁA PODSTAWOWA
Im. Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Janowie
13-113 JANOWO, ul. Chorążka 21
REGON 000266784, NIP 984-01-45-001
tel/fax: 89 626 40 10

kwota z oddanej
pudełki 2512zł
(licytacja + loteria)

Mateusz Mann



Grzybobranie

Jakie grzyby można zbierać?



Podgrzybek brunatny



Koźlarz czerwony



Borowik szlachetny



Kurka (pieprznik jadalny)



Maślak zwyczajny



Smardz jadalny



Zielonka gąska



Kania czubajka



Pieczarka



Mleczaj rydz



Grzybiarzu pamiętaj !!!

1. Zbieraj tylko te grzyby, co do których jesteś pewien, że są jadalne.
2. Nie wolno rozpoznawać gatunków grzybów na podstawie ich gorzkiego smaku.
3. Zbieraj grzyby do koszyków, bądź pojemników przepuszczających powietrze.
4. Nigdy nie zbieraj grzybów rosnących w rowach, na skraju lasu oraz w okolicach będących skupiskiem odpadów.

Janowie, poznaj kilka ważnych faktów historycznych c.d.



O zbliżającym się wybuchu **wojny** w Janowie mówiono już podczas odpustu na św. Rocha, który odbył się 16 sierpnia 1939 roku. Tego dnia w Janowie wybuchł groźny pożar. Zniszczył wiele domów i zabudowań gospodarskich. Straty były ogromne, ponieważ było już po żniwach i sianokosach więc stodoły były pełne zboża i siana. Mieszkańcy byli zrozpaczeni bo spłonęły też maszyny rolnicze i zwierzęta gospodarskie. Uratowały się tylko krowy, które były na pastwisku.

Pod koniec sierpnia sytuacje we wsi była bardzo napięta. Janowo było miejscowością leżącą na granicy z Prusami Wschodnimi. Po ogłoszeniu mobilizacji do wojska mieszkańcy spodziewali się ewakuacji i niektórzy szykowali się do ucieczki przed Niemcami. Szykowano prowiant na drogę, zabijano zwierzęta i pieczono chleb. Do dużych worków pakowano odzież i pościel.



28 sierpnia 1939 roku był bardzo ciepły dzień. Pani Stanisława Karaś z domu Olbryś tak wspomina ten dzień i pierwsze dni wojny w Janowie. „*Tego dnia matka zabrała z szuflady komody dokumenty, zdjęcia, świadectwa szkolne, część pieniędzy i włożyła do konwi mleczarskiej, zamknęła i zakopała w ogrodzie. Dom zabezpieczono, okna zabito deskami a drzwi zamknięto na kłódkę. Z kilkoma rodzinami opuściliśmy Janowo. Po drodze*

mijaliśmy ludzi uciekających ze swym skromnym dobytkiem. Dotarliśmy do majątku Wólka i tam rozlokowaliśmy się w tym majątku. 1 września od jednego z przybyłych do gospodarstwa Niemca dowiedzieliśmy się, że w Janowie nic się nie dzieje i radził nam tam wraca. 2 września wieczorem dotarliśmy do Szemplina Czarnego i tam zostaliśmy na nocleg. Tato jednak kazał mi samej wyruszyć pieszo do Janowa i zobaczyć co się tam dzieje. Bez słowa sprzeciwu ruszyłam w drogę. Szłam rażno harcerskim marszem, 10 kroków biegiem a 10 miarowym chodem. Kiedy znalazłam się na niedaleko Janowa zobaczyłam przerażający widok. Po obu stronach drogi w okopach byli Niemcy. W słońcu błyszczały im hełmy i lśniły lufy karabinów. Ogarnął mnie strach, pomyślałam, że zaraz mnie zastrzelą. Szłam dalej w kierunku Janowa. Pierwszy napotkany żołnierz zaczął mnie wypytywać po polsku co to robię sama i gdzie są moi rodzice. Odpowiedziałam. Że się zgubiłam i szybko pobiegłam na przód. Niedaleko domu spotkałam moją koleżankę Żydówkę- Hanię Lipszyc. Wieczorem dotarła cała moja rodzina.

Mama i tata rozładowali wóz i przed obrazem świętym podziękowali Bogu za pomoc i prosili Go o pokój”. Mieszkańcy Janowa wracali do swoich domów. Początkowo Niemcy nie robili nikomu krzywdy. Początek września był piękny, niebo było czyste więc widzieliśmy przelatujące eskadry samolotów- bombowców niemieckich , nadlatujących od strony Prus Wschodnich. Powietrze wypełnione było nieustannym warkotem. Janowo powoli zaludniało się powracającymi mieszkańcami. Brudni, zmęczeni , chorzy, wychudzeni opowiadali o ciężkich przeżyciach, bombardowaniu wsi i miast i strzelaniu z karabinów maszynowych przez Niemców do taborów z ludnością cywilną. Sami ledwo uszli z życiem. Wielu Janowiaków trafiło do obozów i niewoli, z których już nie wrócili. W 1941 roku wysiedlono ludność Janowa i okolicznych wsi. Pozostawiono robotników leśnych, kilku rzemieślników, w tym szewca, krawca, piekarza i kowala. W Janowie zapanowała cisza, przerywana śpiewem wojska i rytmicznym stukotem butów niemieckich żołnierzy. Coraz więcej wojska przybywało do Janowa, aby ćwiczyć na stworzonym tu poligonie. Wojsko przebywało w szkole i prywatnych budynkach. Żandarmi często prowadzili rewizje. Zabierali kożuchy, pierzyny, poduszki, pytali o radio, zastraszali ludzi. Każdego dnia żyło się gorzej”.

Swoje wspomnienia Pani Karaś opisała w książce „Ocalić od zapomnienia”.

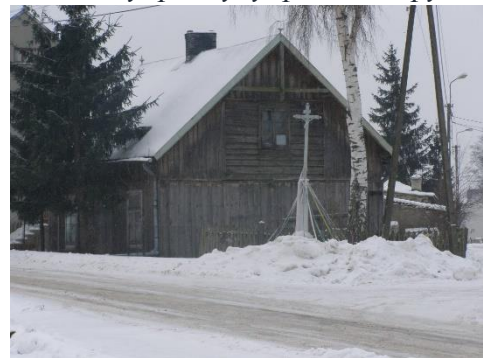
Pani Karaś bardzo szczegółowo opisuje jak jej rodzina i sąsiedzi radzili sobie z niedostatkiem, głodem, mrozem, zdobywaniem pożywienia, pracą na rzecz okupanta oraz cierpieniem o życie własne i bliskich.

Nie było ani szkoły ani kościoła. Dzieci uczyły się w domach, żeby nie odkryli ich Niemcy bo za to groziła śmierć albo obóz koncentracyjny. Nie wolno było słuchać radia, czytać polskich gazet czy ulotek. Wiosną zbierano liście poziomki, malin, mięty i innych ziół, żeby mieć co pić przez cały następny rok. Mydło do prania też wyrabiano domowym sposobem: z tłuszczu i sody kaustycznej. Robotnicy leśni mogli hodować krowę i trzodę chlewną i drób w niewielkich ilościach. Często zabierali go Niemcy. Chleb wypiekano z mąki z własnego zboża. Na ubrania i obuwie wydawano talony, które tak jak naftę do lamp kupowano w sklepiku, który był za granicą w Komorowie.

Kiedy pod koniec wojny przyszedli do Janowa Rosjanie- jak się sami nazywali wyzwolicieli nastąpiły jeszcze gorsze czasy. Rosjanie wpadali do domów, kradli wszystko od żywności po rowery. Stawiających opór mieszkańców bili a w ich domach podpalali słomiane sienniki w



łóżkach. Mieszkańcy, którzy przeżyli wojnę czekali na swoich bliskich. Niestety do wielu docierały tragiczne wieści o ich śmierci. Ci, którzy zginęli w obozach, na frontach, w lasach zostali upamiętnieni na przykościelnych obeliskach, cmentarzu i tablicach. W szkolnej Izbie Pamięci można znaleźć kilka rodzinnych pamiątek z tego okresu.



Mamy nową panią od Matematyki !

Wywiad z nowym nauczycielem Szkoły Podstawowej w Janowie przeprowadziła uczennica klasy siódmej.

Maja: Dzień dobry. Witamy serdecznie panią w naszej społeczności szkolnej. Chciałybyśmy przeprowadzić z panią krótki wywiad.

P. Natalia: Dzień dobry.

Maja: Jak Pani się czuje w naszej szkole?

P. Natalia: W szkole czuję się bardzo dobrze, wszyscy są sympatyczni i pomocni. Wydaje mi się, że zostałam pozytywnie przyjęta przez całą społeczność szkolną.

Maja: Skąd zamiłowanie do matematyki?

P. Natalia: Zamiłowanie do matematyki ukształtowało się samo na przestrzeni lat mojej edukacji. Już w klasach 1-3 szkoły podstawowej dużą przyjemność sprawiały mi obliczenia i przychodziły z łatwością. W kolejnych latach coraz bardziej skupiałam się na matematyce i dalszą edukację kierowałam w przedmioty ścisłe.



Maja: Jakie jest Pani najśmieszniejsze wspomnienie ze szkoły?

P. Natalia: Mam wiele śmiesznych wspomnień ze szkoły, ale pierwsze, które przychodzi mi do głowy to takie, kiedy podczas lekcji kolega z klasy prosił naszą panią o pozwolenie na wyjście do toalety. Po kilku próbach, gdy pani już miała dość powiedziała: „Dobrze, idź, ale tak migusiem, na jednej nodze”. W tym momencie kolega szybko wstał z krzesła i niewiele myśląc zaczął skakać na jednej nodze do drzwi. Może w tej chwili nie jest to tak bardzo zabawna sytuacja, ale mina naszej pani była bezcenna i śmiech trwał do końca lekcji.

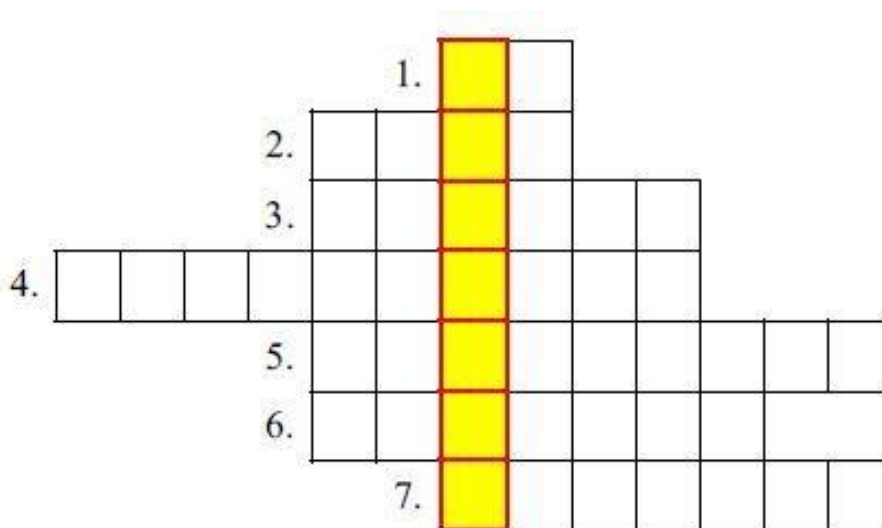
Maja: Jaki był Pani ulubiony przedmiot w szkole?

P. Natalia: Oczywiście, tutaj chyba nikogo nie zaskoczę, była to matematyka, gdzie podczas lekcji czas płynął bardzo szybko. Chociaż bardzo lubiłam również lekcje wychowania fizycznego i nie omijałam uczestnictwa w żadnych zawodach.

Maja: Ma Pani jakieś dalsze plany związane z kształceniem się?

P. Natalia: W chwili obecnej mam ukończone wszystkie szkoły, które rozpoczęłam. Jednak zapewne na tym nie poprzestaną, ponieważ stawiam na ciągły rozwój.

Porusz swój umysł!!!



Podpowiedzi:

1. dom dla pszczoł
2. opadają jesienią
3. z niej pada deszcz
4. zapadł w zimowy sen
5. mieszka w dziupli
6. odleciały do ciepłych krajów
7. gorąca do picia

Zabawy sensoryczne

Robaki spaghetti

Do stworzenia robaków potrzebny będzie ugotowany makaron spaghetti. Kolory uzyskacie używając barwników spożywczych. Ugotowany makaron jest śliski i elastyczny, można go ugniatać, przekładać z ręki do

ręki, wyciągać pojedyncze nitki w różnych kolorach, sprawdzając, czy wszystkie są takiej samej długości. Gdy zaczną wysychać, wystarczy delikatnie połączyć go wodą.



Warto przeczytać !!!

Stary człowiek i morze Ernest Hemingway



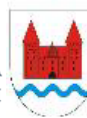
Do przeczytania książki *Stary człowiek i morze* Ernesta Hemingwaya przekonała mnie moja nauczycielka. Za tą m.in. książkę autor dostał Literacką Nagrodę Nobla.



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

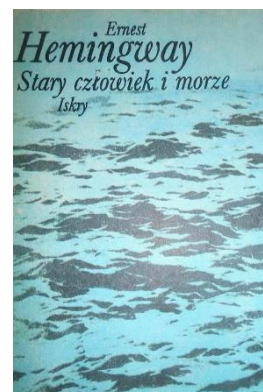


POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



Książka opowiada o starym pechowym rybaku, który wyrusza zakończyć swoją nieszczęśliwą passę, łapiąc jakąś dużą rybę, taką jak Marlin. Niestety nie wie on, że nie wszystko pójdzie po jego myśli. Moim zdaniem książka jest znakomita. Gdy rozpoczynasz czytać to nie można przestać aż do ukończenia.

Osobiście bardzo podobały mi się przemyślenia głównej postaci i jego opanowania w każdej sytuacji. Powieść jest bardzo interesująca i skłania do przemyśleń. Polecam ją fanom morskich opowieści i historii z niepewnym zakończeniem, przeplataną zwrotami akcji.



Nowiny Janowskie
Nr3/2020

Gazetka Szkolna SP w Janowie
Ul. Chorzelska 21
13-113 Janowo

Email: nowinyjanowskie@gmail.com

Zespół redakcyjny:

Weronika Jońska, Maja Kobus, Lena Mierzejewska, Róża Szczypińska, Michał Osowski, Michał Zdyb, Michał Auguścik, Alicja Wawrowska, Zuzanna Asztemborska, Mikołaj Szeluga, Martyna Zygnerska, Dawid Mierzejewski, Mikołaj Piechowiak

Opiekunowie:

Agnieszka Tobojka, Beata Angielska, Małgorzata Słomkowska